

# PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

**Warunki przedpłaty**  
**Kwartalnie 3 złote 50 gr.**  
 Łącznie z przes. poczt.  
 Konto czekowe P. K. O. № 62.268

**Biurowisko Redakcji i Administracji:**  
**Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.**  
 otwarte codziennie od 2 — 5.  
**Filja Redakcji i Administracji:**  
**Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 49.**  
 otwarta codziennie od g. 10—12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

**Ceny ogłoszeń:**  
 Strona 1/2 200 zł, 1/4 110 zł, 1/8 60 zł,  
 1/16 30 zł, 1/32 15 zł, 1/64 10 zł. Ogło-  
 szenia fantazyjne i bilanse, przed i w  
 tekście o 50% drożej. Reklamy o 100%  
 Drobnie po 10 groszy za wyraz.

## Przemówienie na dziesięciolecie odrodzenia Polski

p. starosty Ignacego Bobka

na Placu Wolności w Białej-Podlaskiej dnia 11 listopada 1928 r.

Witaj wolności Aniele,  
 Nad martwym wzniesionym światem,  
 Oto w Ojczyźnie kosciół,  
 Ofiarze wieniono kwiatem,  
 I wonne płoną kadzidła!

Patrz! Tu świat nowy—nowe w ludziach  
 życie.

Spojrzał i w niebios błekicie,  
 Malowniczo piory złote,  
 Roztacza nad Polską skrzydła;  
 I słucha hymnów tej ziemi!

A tam! już w cieniu wieków za nami się  
 chłowa,  
 Duch w wodę—i dumna stopa depcze tron!

Oby ziszczyły się proroctwa wiesz-  
 cza Słowackiego: — dziś śpiewa Naród  
 Polski hymn wolności! Od świąt, fal  
 Bałtyku, aż hen po: śnieżne Tatry,  
 od dynamicznych hut Śląska aż po kręso-  
 wy Łwów i wieżę Wilno święcą nasz  
 30-miljonowy lud uroczystości dziesię-  
 ciolecia różnicę wykrzeszenia, niepod-  
 ległości Państwa!

Walka, cierpienia i trud wielu po-  
 kolen, powstania, zmagania, meki Sy-  
 beryjskich, wygnañców, bolesne katusze  
 dzieci, Wrzesień, gorąca wiara naszych  
 wieszczów, ofiarą krwi żołnierza, nie-  
 złomna praca polityków sprawiły, że w  
 pamiętnym listopadzie 1918 r. spełniła  
 się tęsknota narodu!

Na zegarze dziejowym wybiła go-  
 dzina sprawiedliwości!

Tęzy zaborecze potęgi rozwały się  
 od uderzenia piorunowego młotu wojny  
 światowej!

Z morza krwi i łez wylonila się  
 nowa promienna postać Polski!

Głny rozkład Rosji, pogrom bu-  
 łgarski, Prusów przez bohaterów, ar-  
 mie Francji i Nijntów jej upadek, zle-  
 pka austriackiego, towarzyszył w one-  
 m listopadowym budzeniu się ze snu  
 upieczonicy Rzeczypospolitej!

Pamiętacie te dni listopadowe!

Jeszcze się tyran zmagają, jeszcze  
 tętnią polbraku polskim buty żołdaków  
 pruskich, jeszcze rabują i palą wsie  
 polskie!

Jeszcze hordy wschodnie wyją!  
 Ale w Wprzawie, Krakowie, Lwo-  
 wie zrywają się już polskie orlecia do  
 walki!

Z więzien Magdeburga i Szigetu —  
 z nad Marny i Włoskich dolin, od Bal-  
 kanu i gór Kaukazu, z lodowatego Mur-  
 manu i stepów Ukrainy ciągną szeregi  
 w bojach steranych żołnierzy do Polski,  
 — by Ojczyznę tę najmlsza ostanie  
 bliźniaki swych pierśi, otoczyły purpu-  
 rowym płaszczem swej krwi!

I gdy rozprzeżone armie zaborców  
 opuszczały nasz kraj rozbrajany przez  
 meżna szlachetnym zapałem młodzież,  
 tworzy się jak z chmur ponurych  
 barwna tęcza — armia narodowa!

Wzrószy łączy się w niej: i ci z  
 więzienia i z chłewi przybyli, i ci starzy  
 weterani z frontów wojny światowej  
 i ci młodzi walki i zwycięstw żadni  
 ochotnicy!

Jako te dzieci do Macierzy spieszą  
 i łączy się dzielnice:

Małopolska, Poznańskie, Lwów, a  
 później Śląsk, Pomorze i Wilno!

Tworzy się Rząd, Wolnej, Zjedno-  
 czony Polski i zręby pod jej państwo-  
 wa budowe.

A gdy dysząca krew i grabierzy  
 bolszewicka nawale w owym pamięt-  
 nym 1920 roku odparła cudem zwycię-  
 stwa nad Wiałą bohaterska, choć głod-  
 na i łosa armia, — rozpozela się ofiarna  
 praca nad budową Państwa.

Patrzaj w owe 10 lat pracy jakiz  
 jest jej rachunek?

Stworzyliśmy własny ustroj pań-  
 stwowy, Sejm, Rząd, demokratyczna  
 Konstytucja, — zbudowaliśmy cały apa-  
 rat państwowy, uruchomiliśmy świetne  
 maszyny samorządowe, Odbudowaliśmy

zniszczone pożogą wojny miasta i sioła;  
 polsła miliona domów, 7000 szkół, 2000  
 kościołów, setki szpitali, ochron i in-  
 nych publicznej użyteczności obiektów  
 odbudowaliśmy na wiele setek miljo-  
 now złotych. Nadto zbudowaliśmy po-  
 każną hezję nowych budynków miesz-  
 kalnych, szkolnych i innych publicznej  
 użyteczności.

Od chwili wyjazdu zaborców przy-  
 jęte i uruchomione kolejnictwo nasze  
 posiadała linji żelaznych 18,000 km. i sta-  
 wiane jezt za wzor za granicą; zbudow-  
 aliśmy 2000 km. nowych dróg i 200  
 mostów, łącząc na nie tylko w budzecie  
 najb. r. 53 milionów.

Przeprowadziliśmy meljorację 5000  
 hektarów ziem kosztem kilkudziesięciu  
 milionów złotych, rozbudowaliśmy 120  
 szkół rolniczych, 1800 mleczarni, wielo-  
 stajni doświadczalnych i ferm.

Zniszczone, zrabowane przez wroga  
 armie inwentarz wychowaliśmy powy-  
 żej normy przedwojennej i wywozimy  
 go wiele zagranicę. (W jednym tylko  
 1927 r. eksport trzody chłownej wyno-  
 sił 170 milionów złotych).

Mając niewyżerpane pokłady węgla  
 wywozimy rocznie za 150 milionów,  
 rOPY nattowej na 100 milionów. Bogate  
 kopalnie soli, żelaza, fabryki chemiczne,  
 cukrownie Dinné zaopatniają kraj i za-  
 granicę.

Wartość naszej produkcji tkackiej  
 wynosi rocznie jeden miliard złotych!

Odzyskawszy nasze morze — okno  
 na świat, posiadamy wspaniały port w  
 Gdyni i własne okręty, kłosemi wywo-  
 zimy towarów do miliona tonn rocznie!

Nasza poczta przewozi rocznie z  
 górą miliard przesyłek!

Radjostacja nasza jedyna z najsil-  
 niejszych w Europie sięga aż do Ame-  
 ryki Japonji, nosząc światu kulturę i pra-  
 cę Polska.

Spółceństwo całe organizuje się  
 w Związki, Spółdzielnie, ośrodki kul-  
 turalne.

Wzniesione 350 domów ludowych,  
 posiadamy 27000 szkół, w których uczy  
 się blisko 4 miliony dzieci!

Budujemy ochronki, przytulki i sie-  
 rocinie!

... I to wszystko trudem i ofiara obywateli całego kraju!

A chociaż narzekamy na polatki to uprzytomnijmy sobie że (w 1920 r.) na głowę przypada u nas 40 zł. rocznie, podczas gdy w Czechach 85 zł. a we Francji 178 złotych!

To też wyrastają nasze oszczędności w 1924 r. — 19 milionów, w 1927 r. — 226 milionów, a w 3 miesiącach I kwartał 1928 r. 320 milionów, to jest więcej niż za dwa lata poprzednie!

Oto nasz bilans 10 lat!

Ta nasza praca wzbudza podziw i szacunek Europy. Mamy tedy już po czesne miejsce w Lidze Narodów i na Międzynarodowych zjazdach, kongresach i Olimpiadach Polacy wybijają się na pierwsze miejsca wyprzedzając inne o starej kulturze narody!

I chociaż wiele jeszcze jest do zrobienia, choć nie wszystko wszędzie jest najlepiej, choć są jednostki i warstwy, które nie osiągnęły jeszcze dobrobytu i zadowolenia — patrzcie jednak w owe 10 lat wstecz — mały kraj do nadziei, że przyszłość przyniesie nam rozkwit i postęp. Ta wiara i otucha w przyszłość Polski to nie jest mędrzeży optymizm, to rozumowanie oparte na badaniu, to opinia obywateli, którzy patrzą na nas „Polska” rozwinięta się zwiódłowo — przyszłość jej jasna i promienna — oto zdania bardzo częste przez cudzoziemców wielu wygłaszane.

Aby zaś to słoneczne jutro przycieć, trzeba nam jednności, zgody i twórczej pracy.

Trzeba wydrzeć z duszy polskiej czajną się jeszcze tu i tam hydrę niechęci, prywatności i partijnictwa różnych nazw!

Trzeba krzewić oświatę i budzić poczucie odpowiedzialności za państwo w umysł kazięgo bez wyjątku obywatela, trzeba poznawać głęboko nasze dzieje i sznawać naszą kulturę i tradycję, trzeba wzorem wielkich naszych przodków „kochać Polskę się połowa, ale całą duszą”!

Osiągniawszy w różnych zawodach narodów jaszczytno miejsce, zdołamy jawnie przeważenia w wysięgu pracy, w odrodzeniu ducha”!

Chcieć wzięć przyszłość Polski?

Patrzcie na te karne szeregi wojska, gotowe murem bagietów odeprzeć każdego jej wroga!

Patrzcie na to małe wojsko!

Spojrzyjcie w te tysiące jasnych źlecięcych oczu, z których promienieje radość i chęć ofiarnej służby Ojczyźnie!

Wychowujemy ofiarne i pielęgnujemy dzielne pomagajmy młodzieży akademickiej, której wiedzy tak bardzo Polsce trzeba i wjerni słowem Mickiewicza: „Zasiewajmy miłość Ojczyzny i ducha poświęcenia się, a wyrosnie Rzeczpospolita Wielka i potężna”!!!

A dziś — w to wielkie święto narodowe, gdyś nasza wiew wolności chłonnie, schyliły wdzięczni korne czoła w hołdzie tym, którzy polegli, za Ojczyznę krew i życie dając, a których symbol w sercu Polski grób nieznanego

go żołnierza zniczem wiecznym płonie!

Złożmy hołd Majestatowi Państwa w osobie najdosłojniejszego Prezydenta Ignacego Mościckiego!

Oddajmy cześć naszej bohaterkiej armii z jej naczelnym tworcą Legionów Marszałkiem Józefem Piłsudskim; złożmy podziękę wszystkim naszym działaczom i meżom stanu po tej i tamtej stronie frontu, którzy z Ignacym Paderewskim na czele utrwalili w potężnych państwach Europy i Stanów Zjednoczonych Ameryki nasze prawo do niepodległego bytu artykułami Wielkiego Prezydenta Wilsona!

I służbimy ofiarą bezgraniczną i czystą służbę dla Tej Pani Jasnej i Świętej, wspólnej Naszej Matki Oj-

czyzny!!!

Niech dzwieleki dzwonów mosą swiatu radosna nowina, niech zagrają dumne hejnały, niech zalopocą rycerskie sztandary i niech poleci w niebiosa, potężna pieśń wolności, która prowadziła Legiony Dąbrowskiego z ziemi włoskiej do Polski, — pieśń, z którą na ustach szli w bój Polacy — żołnierze armii zaborczej, z którą na ustach w bojach polskich szeregi gineły!

Nasza dumna, nasza radość bezgraniczna, nasza płomienna miłość Ojczyzny i wiera w jej blasku i chwale pełną przyszłość, niechaj ozwie się w braterskim z głębi tysięcy wiernych serc płynącym okrzyku:

„Najjasniejsza Rzeczpospolita Polska Niech Żyje”!!!

## Uroczystości 10-lecia w Białej.

Biała godnie uczęła 10-lecie Niepodległości Polski. Już w sobotę po południu miasto przybrało szatę odświętą. Domy udekorowane flagami narodowymi, zielenią i emblematami państwowymi. Wieczorem miasto iluminowane. Najładniej iluminowane były gmachy Starostwa, Komendy Powiatowej P. P. i Magistratu. Bardzo gustowna była dekoracja Pomnika Odrodzenia na Rynku Starym.

Ulice wszystkie wypełniły tłumy publiczności. O g. 6-ej wieczorem na ulicach miasta odbył się capstrzyk.

O godz. 7 wieczorem, odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej za zaproszeniami.

### Niedziela

Wstał słoneczny dzień. W godzinach porannych na ulicach odbyła się pobudka. W mieście zapanował nastrój niezwykle uroczysty.

O godz. 9 rano plac przy kościele po bazylijskim był już wypełniony, przez oddziały wojska, szkoły średnie, powszechne oraz organizacje ze sztandarami, jak również zebrali się przedstawiciele wojska, władz państwowych, samorządowych, instytucji i organizacji, by wysłuchać Mszy Św. Mszę św. celebrował ks. Prałat Romanowski, podczas której przygrywała orkiestra 9 p.a.p. Po nabożeństwie odczytał ks. wikar Wikciekiewicz okolicznościowy list Pasterski owiany duchem głębokiego patriotyzmu. Nabożeństwo zakończono modlitwą za Ojczyznę i hymnem.

### Pochód.

Po nabożeństwie pochód ruszył w stronę Rynku przed pomnik Odrodzenia gdzie zostało wygłoszone przemówienie przez p. Starostę Bobka.

Ze względu na głęboką treść tego przemówienia która wywarło w obecnych głębokie wrażenie, podajemy przemówienie to całkowicie na pierwszej stronie naszego pisma.

Po przemówieniu p. Starosta Bobek dokonał dekoracji modelem „Polska swemu obrońcy” następujące osoby: pp. Marja Kaluszyńska, Julian Abramowicz, Władysław Dymowski, Tadeusz Tobik, Bolesław Wyrosłuk, Florjan Zda-

nowicz, Kazimierz Abramowicz, Michał Chilewicz, Władysław Baczynski, Ignacy Dacewicz, Stanisław Sledz.

Wszyscy wymienieni otrzymali za służbę na froncie, zaś p. Kaluszyńska za współpracę z wojskiem i opiekę nad żołnierzami polskimi: jak punkty żywnościowe podczas defensywy i t. p.

Poczem przedstawiciele władz udali się przed Starostwo celem odebrania defilady.

Ruszyli pierwsze oddziały wojska, szkoły, organizacje. Defiladę przyjmował p. Pułk. Bittner w otoczeniu p. Starosty Bobka i innych przedstawicieli. Oddziały wszystkie maszerowały sprawnie i karnie. Przyglądały im się tysięczne tłumy zalegające całe chodniki.

### Podwieńcie Ośrodka Zdrowia

W dniu tym, na pamiątkę Obchodu 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego został położony kamień węgielny pod budowę ośrodka zdrowia, przy ul. Janowskiej № 24.

Podwieńcie kamienia w obecności przedstawicieli władz, wojska, dokonał ks. prałat Romanowski.

Po dokonaniu poświęcenia pierwszy przemawiał ks. prałat Romanowski, podnosząc zasługi inicjatorów tego żywego pomnika ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości, a tak koniecznego i pożytecznego dla społeczeństwa naszego, kończąc przemówienie złożył w ręce p. Starosty życzenia dla całego społeczeństwa.

Następnie przemawiał burmistrz p. Zakrzewski oraz odczytał akt erekcyjny oraz listę osób

akt jak również listą zostały zakopane w ziemię.

Projekt budowy ośrodka opracowali inżynierowie Włodko i Dzieciołowski. W Ośrodku tym będą się mieścić poradnie: przeciwgruźlicza, przeciwgliźcowa, dla alkoholików, oraz poradnie dla matek. Porady udzielane będą bezpłatnie.

Ośrodek ten będzie nadzwyczaj doniosłym dla naszego społeczeństwa, bo z drobnych ofiar społeczeństwo wzniesie przytułek, który będzie walczył z jaknajsilniejszym wrogiem ludzkości, t. j. chorobą, a głównie gruźlicą.

**Poświęcenie szkoły powszechnej przy ul. Grabanowskiej**

Następnie został dokonany akt poświęcenia nowowzniesionej szkoły powszechnej przy ul. Grabanowskiej.

Poświęcenia dokonał ks. prałat Romanowski.

Na specjalnie urządzonym ołtarzu ks. prałat Romanowski odprawił modły z następnie serdecznie przemawiał do zebranych, życząc by w szkole tej dzieci kształdziły nie tylko rozum, ale i serce i by szkoła ta zawsze stała pod znakiem Krzyża podniesionym także zasługi Starosty, inspektora p. Krupczaka, Rady i Magistratu.

W przemówieniu ks. prałata, zabrał głos p. Starosta składając podziękowania Radzie, Inspektorowi Szkolnemu i Burmistrzowi, za trud przy wzniesieniu tego pięknego gmachu, w którym kwiat młodzieży naszej będzie rośl na pożytek dla kraju.

Następnie w przemówieniu swoim p. Burmistrz przedstawił w krótkości w wyniku trzeba było aby w tym uroczystym dniu oddać gmach władzom szkolnym. Gmach ten jest pierwszym w Białej jaki oddate miasto władzom szkolnym. Budynek ten jest wystawiony i urządzony według najnowszych wymagań i w dalszym ciągu Zarząd Miasta będzie opieką gmach ten otaczał.

W końcu przemawiał p. insp. Krupczak, dziękował wszystkim co się przychyliło do wzniesienia tego gmachu i zaznaczył je koniecznością ze to jest pierwszy budynek szkolny tak piękny. Odwołując się do kierowników szkoły p. Kralowi i nauczycielstwa, aby powierzona sobie młodzież wychowywali na pozytywne przyzwyczaje. Najjasniejsze Rzeczpospolitą.

Następnie zabrał głos kierownik szkoły p. Kral, który w krótkich a domniemych słowach przyrzekł w imieniu grona nauczycielskiego wychowywać powierzona sobie dziatewę na prawych obywateli.

Po skończonych przemówieniach, wystąpiły dzieci szkoły powszechnej. Przeniewało dwóch uczniów z VII-ej i I-ej klasy. Ogromnie miło było przenówienie malca kl. I-ej, w wieku lat 7-miu.

Na zakończenie uroczystości poświęcenia wypowiedziana została przez jednego z ucni deklaracja oraz chór szkoły powszechnej pod kierownictwem p. Deneka wykonały kilka bardzo ładnych piosen.

**Po latach dziesięciu.**

Święto które Narod Polski obchodził 11 listopada to dziesięciolecie istnienia Państwa Polskiego jako Państwa Niepodległego.

W dniu bowiem 11 listopada 1918 r. — padła ostatnia zaporą, która stała na przeszkodzie do budowy Niepodległej Polski — Polski Zjednoczonej z trzech zaborów — zaporą nieufności, zaporą najsilniejszą, Narod Polski całe

lata dążył do Polski Zjednoczonej i Niepodległej, dlatego data ta, to nasze święto.

Mysł polityczna Wielkiego Twórcy Państwa Polskiego Romana Dmowskiego konsekwentnie przez 25 lat wcielała w czyn, mimo tylu przeciwnictw.

Chciałbym dożyć chwili kiedy Polską Naszą będzie zupełnie Niepodległym Mocarstwem Państwem, niezależnym od obcych czynników politycznych, od różnych międzynarodowych, za którym wystylowy kryje się nasz wrog ołwieczny, Niemiec niezależna ekono-

**Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej**

W dniu 10 b. m. w halnie przybranej sali Magistratu odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego.

Na posiedzenie to przybyli wszyscy Radni, przedstawiciele władz oraz zaproszeni goście. Wśród przedstawicieli dało się zauważyć przewodniczącego Sejmiku p. Starostę Bobka, Dyr. Nitowskiego, Kapt. Boguszewicza, i Kom. Targowskiego.

Posiedzenie zagal Burmistrz, nadmienając, że po to tu się wszyscy zebrali, aby przeżyć co zdziałał Ojczyzna miasta przez 10 lat Niepodległości dla miasta, i po sięgnięciu myśla w stocz, widzieli jasno że miasto przez te 10 lat ogromnie się potrosiło, mimo że było przez okupantów i parcie niszczone, jednak przedko się dźwignęło i odużem krokami idzie naprzód. Dziś mamy już i kłopotnie, tecznie, fabryka samolotów przyczyła się niemal do rozwoju, rozwija się bardzo przemysł dzianwy, tartaki i t. p. i jak w szybkim tempie Biała się rozwija, to może posłużyć za przykład wzrost ilości mieszkanow w t. 1927 i. i przed wojną Biała posiadała 10000 ludności, a dziś posiada już 20000 ludności wojska.

W ostatnich czasach dokonany pomiar i regulacji miasta, i rozwinię się zaczął już badania, poprawił się również wygląd ulic, zostały pomieniczone latarki przy bramach, popoprowane chodniki i jezdnie, następnie przy magistracie istnieje komisja regulująca cenę, ogromnie został podniesiony stan szkolnictwa, o czym najlepiej świadczy wybudowane gmachy, np. gmachy przy ul. Grabanowskiej odpowiada najwyższymi wymaganiom i mieści 600 dzieci.

Konając jakby rewizję prac dokonanych Burmistrz skreślił plan prac na przyszłość, a więc przede wszystkim jedna z najpierwszych prac będzie wybudowanie ośrodka zdrowia jako żywy pomnik obchodu 10-lecia Niepodległości, a następnie kanalizacja i wodociąg. Roboty te dostarcza zajęcia ludności i będzie mniej bezrobotnych, troszczących się o czarny kawałek chleba.

Po przemówieniu Burmistrza wszyscy zebrani jednominutowym milczeniem oddali hołd tym co wywalczyli wolną Polskę.

micznie, samodzielna gospodarczo, słowem zupełnie Niepodległą.

W dniu naszego Święta powinniśmy zrozumieć, że takiej Niepodległości nie chcą w Berlinie — że różni ajenci niemieccy w stylu Waldemara lub Lwowskich zebranców zerują, bo nie chcą Wielkiej Polski.

I tem silniej, tem mocniej grupujemy się dźś przy Jego Imieniu, tem jasnziej zdajmy sobie sprawę kto chce Silnej i Potężnej Polski.

Stanisław Kuczerski.

Po chwili tak uroczystej i wzmożonej PPS nie mogło się powstrzymać, by nie wnieść zgryzoty i oto zaraz radni Bogalski i Moczulski wnieśli memoriał w sprawie jakoby zamachu na prawa robotnicze (?) zadając jednocześnie ziem bez wykupu. Posiedzenie to wcale nie odpowiadało by porządku tego rodzaju sprawy i do tego rodzaju spraw mają swoich posłów, którzy oto się rozszcza i debatują w Sejmie.

Po przykrym tym incydencie zabrał głos radny Krupczak, zapraszając ze z radością wita postanowienie wzniesienie ośrodka zdrowia, bo ośrodek ten będzie mógł pomóc tym którzy jej potrzebują, jak również i projekt kanałizacji i wodociągów, Radny Winograd również wyraża zadowolenie z prac jakie ma przedsięwziąć Rada i życzy by wszyscy zgodnie dla dobra kraju i miasta pracowali.

Na tym posiedzenie rady została zakończona.

**Dnia 21 listopada, we srode, w drugie bolesną rocznicę śmierci**  
s. r. p.  
Redaktora tyg. „Podlasiak”  
**Piotra Rybskiego**  
odbędzie się Msza św. o godz. 9-ej rano w kościele po Bazylijskim, o czym zawiadomia życzliwych pańnięci zmarłego  
Żona

**KRONIKA PODLASKA.**

**KALENDARZYK.**

18 listopada	— Anieli	— niedziela
19	— Elżbiety	— poniedz.
20	— Feliksa	— wtorek
21	— Ofiar N.M.P.	— sroda
22	— Cecylji	— czwartek
23	— Klemensa	— piątek
24	— Emilji	— sobota

**Z SIEDLEC.**

Uroczysty dzień dziesięciolecia w Siedlcach. W ubiegłą niedzielę Siedlec obchodziły dziesięciolecie Niepodległości Polski.

Dzień ten był dniem radości i wesela. Już w wigilję dnia t. j. w sobotę

niasto przybrało odświeżony charakter. Na ulicach tłumy ludzi o nastroju radosnym.

W godzinach rannych odprawione zostały nabożeństwa we wszystkich kościołach dla młodzieży szkolnej a po południu odbyły się pochody w gmachach szkolnych, poświęcone uroczystości. Następnie o godzinie 6 tegoż dnia na sygnał dany przez parowozownie kolejową nastąpiła iluminacja miasta, dziesiątki żarówek opasały miasta barwą wstęga płomieni. Piękna iluminacja przykładała niejednokrotnie na długą chwilę wzrok przechodniowi.

Specjalnie imponująco wyglądały gmachy Starostwa, Poczty, Dyrekcji Lasów Państwowych, Magistratu, Starego i nowego Ratusza, Dworca kolejowego oraz gmach Pałacu Biskupiego.

O godzinie 8 wieczorem odbyła się w Klubie Miejskim Akademią na którą złożyły się odczyt m. Radlińskiego oraz produkcje artystyczne jak śpiew, deklamacje i fortepian artystów warszawskich jak również wzięła udział orkiestra 22 p. p.

Następnie w mieście rozpoczęła się uroczystość nabożeństwem w katedrze odprawionem przez Ks. Biskupa Podlaskiego, po czym odbył się pochód w którym wzięli udział: miejscowy garnizon wojskowy, oddziały Strzelec, P.W. i W.F. szkoły, organizacje społeczne, cechy, związki i stowarzyszenia, ul.cami: Długa, Szpitalną, Pruskiego do placu przed Starim Ratuszem gdzie przysła defilują General Sikorski w obecności Starosty i Ks. Biskupa Podlaskiego.

O godzinie 10 rano w sali Klubu Miejskiego odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej.

O godzinie 1 p. p. odbyło się posiedzenie Sejmiku Siedleckiego oraz poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę 7-mio. klasowej Szkoły powszechnej przy ul. Kierkuckiej, przemawiał prezes Komitetu oraz Rady Miejskiej Tejtst. W godzinach popołudniowych odbyły się w Sali Domu Ludowego oraz w klubie „Świątów” jako kamień zas w godzinach wieczornych, nastąpiła iluminacja miasta, a na skwerze przed Starim Ratuszem obok pomnika Kołosański odbył się koncert orkiestry 22 p. p.

Między 6 a 11 godzinie wieczorem kina wystąpiły ze specjalnymi przedstawieniami bezpłatnie.

Poza tem w Szkole Racinej w Siedlecach na murach Szkoły odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej m. Kazimierza Wielkiego z następującym napisem:

„Krwia poległych bohaterów wywalczonej Wolności nakładła na bieżące pokolenie wielki obowiązek polegający na utrwaleniu państwa państwowego bytu Ojczyzny.”

Kursy dla robotników budowlanych. Dnia 15 listopada r. b. Magistrat m. Siedleca otwiera kursy dokształcające dla robotników budowlanych.

Na kursach wykładane będą: arytmetyka, geometria, język polski. Kres-

lenie, rysunek ręczny, nauka obywatelska oraz przedmioty specjalnie dla murarzy, cieślów i brukarzy.

**Nominacja.** P. Kusz p. o sędziego pokoju przy Sądzie Okręgowym w Siedlecach, został mianowany zastępczym sędzią pokoju w Lublinie.

**Bóżnica — Sala wiecowa.**  
**Groźna awantura w Synagodze z powodu podrzutka.**

Nielada sensację miało miasto Siedlece ubiegłej soboty.

Zadzieli się od niemowlecia poci męskiej, obrzezanego, które kilka dni temu znalezione w budynku miejsowej Gminy żydowskiej na schodach, wiodących do mieszkania rabina siedleckiego. Wobec tego, że nikt z posród żydów nie zainteresował się dzieckiem, zajęła się nim policja i odesłała podrzutka do solskiego zlobka dziecięcego na wychowanie.

W sobotę rano tłum kobiet, złożony z kilkudziesięciu wojowniczych cór Izraela, wdarł się do synagogi podczas odbywającego się tam nabożeństwa podniosł wielki krzyk, żądając od Zarządu Gminy wycofania z katolickiego przytulku dziecka żydowskiego, które tam zostanie ochrzczone. Tłumowi przewodniczył niejaki Wigdor Kramarz, z zawodu swat, znany pod pseudonimem „Szadchen”. Do obecnego w synagodze członka Zarządu Gminy, p. Popowskiego zwrócono się z żądaniem, by natychmiast poszedł do przytulku i zabrał stamtąd podrzutka, ten jednak odmówił.

Tymczasem tłum w synagodze wiał wzrastając. Przewodca kobiecej demonstracji Wigdor Szadchen zwrócił się z apelem do zgromadzonego w świątyni proletariatu, wzywając robotników, by ujęli się za krzywdy nieszczęśliwego dziecka. Podniecony wzwanym tłum złożony z kilkuset robotników pod przewodnictwem upakiego Borucha Orzecha zgłosił akces do demonstrujących kobiet i rzucił się w kierunku „burzują”, która zastąpiła na honorowych miejscach przy wschodniej stronie.

Przech, zbliżwszy się do Popowskiego, począł mu wymyślać od złoździę i bluźdytów i wreszcie zamierzył się na niego, wówczas Popowski w obronie własnej popchnął Orzecha i silnie uderzył go w twarz.

W synagodze powstał krzyk i rwetes nie do opisania. Natłusie o pobiciu robotnika przez „burzują”, wdarły się do synagogi tłumy robotników prowadzone przez wymienionego Wigdora Kramarza w. Szedleca i Bojucha Orzecha, z krzykiem „Gdzie Popowski! Dajcie Popowskiego!” Tłum był tak podniecony i rozjąłzony, że gdyby znajomi Popowskiego nie ukryli go w mie-dzyczasie w ustępie na podwórzu bóżnicznym, byłby on z pewnością rozszarpany.

Nie mogąc znaleźć swej ofiary przywołyki tłum korzystając z okazji zwołał na poczekaniu wiec ludowy. Ambona burzyczna, zamknięta się w rewolucyjną trybunę, skład miejscowi bündysty i komuniści wygłosili do tłumy szeręgi przemówien, wzywając do wyróżnienia całej burzuzacji.

Ostatnie przemówienie zakończono okrzykiem „Przeż z Bogiem i z burzuzają”, skwapliwie pochwycycom przez kilkudziesięcny tłum.

Bluznierstwa wywoływały protesty obecnych w bóżnicy nabożnych żydów i byłoby niechybnie doszło do krwawej bitki, gdyby jeden z członków rabinatu, p. Gropman, chcąc położyć kres awanturze, nie zawołał głośno: „Policja!” Słowo to wystarczyło, by cały tłum w największym pośpiechu rzucił się do

wcieczki. W ścisłu kilkanaście osob zostało mocno poturbowanych.

Podrzucone dziecko, które spowodowało całą tę awanturę, zabrano z przytulki i oddano na wychowanie pewnej biednej rodzinie na koszt Gminy.

**Strach ma wielkie oczy.** W ubiegłym tygodniu na stacji kol. w Siedlecach, Ksaweryjne Krzewskiej, m. ce ws. Kowacki, pow. Lukowskiego skradziono z kieszmi 350 zł. gotówka. Idący ze stacji w kierunku miasta poster. st. sied. Józef Piwowarek z Wydz. Sledcz. w Siedlecach zauważył osobnika, podobnego z rysopisu do sprawcy kradzieży, którego chciał wylegitymować. Wezwany do zatrzymania się, osobnik zaczął uciekać. W pogoni za nim poster. Piwowarek użył broni, dając z rewolweru strzał w górę. Zbiega przyszymano. Okazał się nim Piotr Augustyniak, właściciel piwiarni we wsi Kotun. Wymieniony jednak nie był sprawcą kradzieży pięciędzy na szkodę Krzewskiej, lecz uciekał w obawie; by nie ujawniono u niego nieśionych dla nielegalnej sprzedaży kilku butelek spirytusu. Augustyniak, uciekając porzucił niesiony spirytus, który odnalaziono. Dochodzenie w toku.

**Ruch budowlany.** Ruch budowlany ożywił się gwałtownie, za jakimś mieliskim bulwaru duży gmach Dyrekcji Lasów Państwowych, przy ul. Polnej kamienicę, która przeznaczona na mieszkanie oficerskie, dom miejski przy elektrowni gdzie już za parę tygodni przepięcie się. Kasa Chorych wykańcza się, uzbudowuje się kościel garnizonowy, ukończono u budówkę i - go piętra dla bezdomnych oraz roboty nad powiększeniem sierotnica przy ul. Koszalskiego.

Z MIĘDZYRZECZA.

**Delegacja m. Międzyrzecza u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.** W dniu 31 X 28 r. wyjechał z Międzyrzecza do Warszawy delegacja 9 osobach Ks. Augustynowicza, Burmistrza p. Koraka i p. posła na Sejm Gólskiego, celem zaproszenia pana Prezydenta na odsłonięcie pomnika poległym w 1918 roku powialekom w Międzyrzeczu.

Delegacja została przyjęta przez p. Prezydenta na dłuższej audyencji. Pan Prezydent w serdecznych słowach interesował się stanem pracy przy wznoszeniu pomnika; przytem zgodził się wziąć osobiście udział w uroczystości.

Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpi w dniu 5 maja 1929 roku.

Z PRATULINA pow. Konstantynowskich.

**Święto Dziecka.** W dniu 4 X b. r. odbyło się w Pratulinie Święto Dziecka.

Po Mszy św. odprawionej na intencję dzieci przemówił w gorących słowach wicektor Seminarjum Duchownego w Janowie Podl. ks. deł. Krosa, przedstawiając dzieciom jako Panstwo Polskie ojca dzieci opieką, godując szkoły, jak rodzice nie szczędzą sił i pracy by tylko dziecko wychować na pożytek Bogu, Spoleczeństwa i Ojczyzny.

Po wyjściu z kościoła dzieci udały się na mogiłę poległych i złożyły wieniec z napisem: „poległym za Ojczyznę dzieci gm. Bohułaty”.

Przy mogiłę przemówił nauczyciel z N. Mokran p. Oluk, tłumacząc dzieciom dlaczego tu ich przyprowadzono — bo pragną widzieć w dzieciach gm. Bohułaty prawdziwych budowniczych Ojczyzny, naszej, biorących przykład ze swych dziadków.

Przed mogiłą dzieci odśpiewały pieśni, harserskie i Jeszcze Polska nie zginęła, następnie udały się na plac przed kościołem, gdzie odbyły się zawody i zabawa, poezem zostały poczęstowane kawą i słodyczami oraz rozdano 160 drobnych nagród i 10 wartościowych. Przewodniczącą Dozoru pozegnała dzieci krótkim przemówieniem, następnie odpie-

waniem „Roty” uroczystość została zakończona. Niemiernie miły był widok, gdy dzieci powracali radośnie do swoich domów pod opieką łsiej rodzicielskiej nauczycielstwa gm. Bobukaly. *Uczestniczą.*

**Z BIAŁEJ.**

**Akademia gimnazjów białskich.** W celu uczczenia uroczystości dziesięciolecia odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny, obydwaj gimnazja w Białej-Podl. urządziły akademię, która się odbyła w sali gimnazjum męskiego, bezpośrednio po wystąpieniu przez młodzież Mszy świętej.

Słowo wstępne wypowiedziała p. Kisielewicz. Na całość akademii, złożyły się: śpiew chóru obydwóch gimnazjów, referat Jana Chorążego, ucznia VIII kl. o dziejach walk o niepodległość od 1863 r. do 1918, referat Heleny Bojarskiej ucz. VIII kl. na temat: „Odbudowa Państwa Polskiego” i dwie deklamacje: „Mogiła Nieznanego Żołnierza” — Słoneckiego, wygłoszona przez Jana Tuza, ucznia VIII kl. i „Zmartwychwstanie” Mączki, wygłoszone przez Janinę Próchnicką ucz. VIII kl. Później p. Wojtkiewicz, jako p. o. Dyrektorki gimnazjum żeńskiego oznajmiła zebranyim, że uczennice gima. im. Emilii Plater chcą dać wyraz uczuciu radości z powodu święta drogiego sercu każdego Polaka, opodatkowały się jednorazowo w kwocie co najmniej 1 złotego na rzecz budowy bursy dla tego gimnazjum.

P. Dyrektor Nartowski oznajmił, że uczniowie gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego postanowili zebrać biblioteczkę, złożoną ze 100 książek, własnoręcznie oprawić ją i ofiarować Sierocinicy w Białej-Podl., prócz tego zobowiązali się do zakupienia tysiąca cegieł na budowę bursy dla uczniów w Białej.

Hymnem narodowym, odśpiewanym przez wszystkich obecnych przy udziale orkiestry, zakończono akademię.

**Z prac Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.** Koło Polskiej Macierzy Szkolnej rozpoczęło swe prace na polu oświatowym i tak z dniem 18 b. m. przy kościele po-Bazylijańskim przy ulicy Brzeskiej zostanie otwarta w niedzielę 1 święta czytelnia dla parafjan, dyżury będą pełnić członkowie Macierzy od godz. 1-ej do 3-ej. W czytni tej będą się znajdowały książki oraz pisma.

Następnie staraniem tegoż Koła z dniem 1 b. m. rozpoczęły się kursy dla żołnierzy. Kursy prowadzi p. Sporszył kierownik szkoły powszechnej. Oprócz tego zostały rozpoczęte lekcje dla analfabetów więźniów i do-orców w więzieniu które prowadzi p. Rybska. Ogólne kierownictwo nad kursami dla żołnierzy i więźniów powierzono jest insp. p. Krupczakowi.

**Sprawa ziemi poduchownej** W dniu 15 X b. m. w Sądzie Pokoju w Białej-Podl. z powództwa ks. L. Romanowskiego przeciwko miastu Biała-Podl. została rozpatrzona sprawa o przywrócenie zakłócenia posiadania ziemi poduchownej.

Po wystąpieniu wyjaśnieniu powoda ks. L. Romanowskiego i jego świadków oraz wyjaśnienia strony pozwanej która zakłóciła posiadanie t. j. Magistratu, która reprezentował Burmistrz p. Zakrzewski, Sąd na zasadzie art. 81 i 129 U. P. C. postanowił: przywrócić na rzecz powoda ks. L. Romanowskiego osobiście jako proboszcza parafji Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Białej-Podl. zakłócone przez miasto Biała Podl. w osobie Magistratu tegoż miasta reprezentowanemu przez Burmistrza Stanisława Zakrzewskiego posiadanie działki ziemi przestrzeni około 4 morg w Białej od ul. Nowej do toru kolejki wąskotorowej pomiędzy posiadłościami Franciszka Huczko od wschodu i Józefa Szydłowskiego od zachodu przez wyeksmitowanie pozwanego z tej działki za wszystkimi osobami prawa jego reprezentującymi i materiałami drzewnymi do groźnienia pozostawionymi przez pozwanego na tej działce; zasądzić od pozwanego na rzecz powoda piętnaście złotych kosztów procent.

złożył wniosek, w którym czytamy: „Działalność pana przewodniczącego Wydziału Powiatowego mocno niepokoi ludność i sejmik, gdyż odbija się ona szkodliwie i wprost szkodliwie na całokształcie stosunków gospodarczych powiatu, prowadzi powiat do ruin gospodarczej i finansowej, pociągając za sobą wielkie i ogromne nieprodukcyjne wydatki. Wobec powyższego sejmik postanawia podać powyższe do władz nadzorczych i prosić takowe o zainteresowanie się losami powiatu”.

Redakcja „Głosu Gminy Wiejskiej” słusznie powiada: „Uważamy, że opinia wszystkich członków Wydziału Powiatowego, tudzież 8 członków sejmiku podpisanych pod wnioskami, nie może być lekceważona, inaczej bowiem należałoby postawić wielki znak zapytania nad rolą i znaczeniem samorządu, mającego wszak być podstawą administracji państwa”.

**OGŁOSZENIA SĄDOWE.**

Do rejestru handlowego, Działu B. Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej wciągnięto następujące firmy pod Nr. Nr. 29. Młyn automatyczny J. Ratajewicz i A. Beranek w Białej-Podlaskiej, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki jest m. Biała-Podlaska. Cel: eksploatacja młyna automatycznego, handel zbożem i przetworami zbożowymi. Kapitał zakładowy wynosi 4000 złotych, podzielonych na 100 udziałów po 40 zł. każdy i całkowicie został pokryty. Janina Ratajewicz i Anna-Helena Beranek posiadają po 50 udziałów. Zarząd spółki należy do Tadeusza Beranka. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta na czas nieograniczony na mocy aktu, sporządzonego przed Mikołajem Bohuszewiczem, zastępcą Notariusza Bohdana Wędrzychowskiego w Białej-Podl. z dn. 29/X 1927 r. za Nr. 1355.

Nr. 30. „Przemiał”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białej-Podlaskiej”. Cel: handel zbożem i przemiałem tegoż. Siedziba: m. Biała-Podl., ul. Piłsudskiego 25. Spółka istnieje od 16 stycznia 1928 r. Kapitał zakładowy wynosi 5000 zł., podzielonych na 100 udziałów po 50 zł. każdy i całkowicie został pokryty w gotówiznie. Chaim Turkielszycar — 35 udziałów, Sruł Edel-tuch — 30 i Moszko Fogel — 35. Członkami zarządu są wszyscy 3-ej spółnicy. Wszelkie umowy, pełnomocnictwa i zobowiązania pisemnie (spółki, czeki, większe i upoważnienia do odbioru pieniędzy i t. p. podpisywać będzie pod stemplem firmy jeden członek zarządu i jeden z dwóch kierowników firmy, którzy będą wybrani przez zarząd, korespondencje, zaś może podpisywać jeden członek zarządu lub jeden z kierowników również pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta na rok jeden od dn. 16 stycznia 1928 r. do 16 stycznia 1929 r. z prawem przedłużenia za zgodę większości przynajmniej dwóch spółników na czas nieograniczony na mocy aktu, znanego przed notariuszem Hipolitem Chłudzimskim w Białej-Podl. w dn. 26 stycznia 1928 r. Nr. Rep. 39.

Nr. 31. „Wymiał, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Cel: eksploatacja młyna oraz handel mąką i zbożem. Siedziba: m. Miedzyrzec, ul. Dworcowa Nr. 1. Spółka istnieje od 31 lipca 1928 r. Kapitał zakładowy wynosi 5000 złotych, podzielonych na 10 udziałów po 500 zł. każdy i całkowicie został pokryty w gotówiznie. Moszko Rozenzumen posiada 6 udziałów, Aron Grynberg i Aron-Szloma Szwareberg po 2 udziały. Członkowie zarządu są wszyscy 3-ej spółnicy łącznie, w szczególności zaś do Rozen-

**Niebywale stosunki w pow. Sokolowskim.**

Pod tytułem powyższym znajdujemy w Nr. 29 „Głosu Gminy Wiejskiej” niezmiernie ciekawy artykuł o działalności p. starosty Stepińskiego, który rozwiązując rady gminne bez żadnego powodu, terroryzuje wójtów i sekretarzy gminnych i chce być nieograniczonym panem powiatu. Załujemy, że brak miejsca nie pozwala nam na przedruk całego artykułu i że musimy poprzestać na krótkim jego streszczeniu.

W dniu 2 października r. b. na posiedzeniu sejmiku powiatowego odczytano w obecności delegata wojewódzkiego sprawozdanie, podpisane przez wszystkich 6 członków Wydziału Powiatowego. W sprawozdaniu tym czytamy takie oto ustępy: „Gospodarka drogowa w powiecie znajduje się w oplakanyim stanie, prowadzona jest chaotycznie i niepomiernie drogo. Pan przewodniczący (t. j. starosta) pomimo wyraźnych zastrzeżeń sejmiku bez wiedzy Wydziału Powiatowego przeznacza i wydajkuje sumy drogowe na inne cele.

...Budowa szkół prowadzona jest kosztownie. Przedsiębiorcy biorą roboty bez konkursu. Szkoła w Sokolowie buduje się po 8 zł. 50 gr. od metra, w Przedziance pan przewodniczący oddał po 10 zł. od metra plus nadzory 10 zł. dziennie, w Korczewie po 11 zł. od metra i 11 zł. dla nadzory dziennie. W Przedziance z braku nadzoru technicznego przy budowie dachu spadł człowiek i zabił się. Odpowiedzialność ponosi Wydział Powiatowy i sejmik, winien zaś jest pan przewodniczący, ponieważ bez wiedzy i zgody Wydziału Powiatowego łącznie z panem sekretarzem sejmiku T. Zlotkowskim sprawy za-

latwiają... Pan przewodniczący występuje samowolnie i uchwał członków Wydziału Powiatowego do wiadomości nie przyjmuje. Na remont domu pogłównajalnego starego, na mieszkanie pana przewodniczącego było prelimitowane 1.000 zł., tymczasem wydatkowane około 14.000, poza tem używano do remontu domu cegły i wapno z budującej się szkoły w Przedziance. (W sprawie remontu tego domu interpelował na posiedzeniu Wydziału jeden z jego członków p. Popławski, za co p. starosta kazał aresztować).

...Wytworzone stosunki przez pana przewodniczącego w gminach z sekretarzami gminnymi wprowadziły zamęt i pomieszanie pojęć u ludności. Zawieszają wójtów w czynnościach bez podstaw rzeczowych, nastąpiła epidemia rozwiązywania rad gminnych. Zwalnia się w niepraktykowany sposób dla urojonych podstaw sekretarzy gminnych; pomimo że są dobrymi pracownikami i pożytecznymi w społeczeństwie ludźmi. (Gminy Repki, Korczew, Kosów i t. p.) Wmawiane w sekretarzy przez pana przewodniczącego przestępstwa nie zualazły najmniejszego potwierdzenia u sędzię śledczego i prokuratura przy sądzie okręgowym w Siedleach postawiła wniosek umiarzenia spraw z braku najmniejszych cech przestępstwa. Wytworzone stosunki w gminach niewczą elementarne pojęcia o sprawiedliwości i praworządności... Wobec przytoczonych faktów i wytworzonej sytuacji członkowie Wydziału Powiatowego oświadczają wobec sejmiku, że nie przyjmują na siebie odpowiedzialności za gospodarkę powiatową”.

Po odczytaniu sprawozdania przez członka Wydziału Pow. 8 członków sejmiku zło-

zumena należeć będzie skup zboża, a do Grynberga i Szwarcberga sprzedaż zboża i przemiatów. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, indosy, czeki, pełnomocnictwa podpisywane będą pod stemplem firmy w imieniu spółki przez wszystkich trzech spółników łącznie lub osobę przez wszystkich spółników rejentalnie upoważnioną. Każdy ze spółników samodzielnie i z prawem substytucji mocen będzie odbierać dla firmy z poczty i telegrafu wszelkiego rodzaju korespondencje zwyczajną, poleconą, pieniężną i wartościową, pokwitowania z odbioru pieniędzy i towarów, przekazy pieniężne i zaliczenia, przesyłki i towary, otrzymywać z kolei, żeglugi i komór wszelkie ładunki, przesyłki i towary oraz pieniądze, zaliczenia i wykonywać wszelkie formalności celne. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta na czas od 31 lipca 1928 r. do 1 stycznia 1929 r. przed zastępcą notariusza Jana Gulńskiego, Zygmuntem Matusiakiem dn. 31 lipca 1928 r. za Nr. 414 z tem, że jeżeli na dwa tygodnie przed terminem nie nastąpi od któregośkolwiek ze spółników notarialne wypowiedzenie o rozwiązaniu — spółka automatycznie przedłuża się na dalsze półroczu i tak dalej z półroczu na półroczu.

Do rejestru handlowego działu A, Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej wciągnięto następujące zmiany.

2088. Firma „Józef Sulis” w Białej Podl. przestała istnieć.

251. Na miejsce zmarłego spółnika Szlomy-Ryweny Rubinsztejn właścicielami 1/24 niepodzielnej części nieruchomości w mieście pow. Radzyniu, położonej i hip. Nr. 125 oznaczonej firmy „Spółka Przemysłowa K. Rubinsztejn, I. Nusbaum i S-ka” w Radzynie są spadkobiercy: Jankiel-Mordko Rubinsztejn, Brajna Rubinsztejn, panna i Marjem z Rubinsztejnow Formowa, zona Chaima

Formy na których został przepisany tytuł własności stosownie do decyzji Wydz. Hip. z dn. 1 czerwca 1928 r.

1921. „S. Herszberg i I.-M. Grynblat”, spółka firmowa w Białej-Podlaskiej. Spółnicy: Ieko-Mejer Grynblat i Sruł Herszberg — tamże. Spółka firmowa, zawarta na czas nieograniczony na mocy aktu, zeznanego przed Notarjuszem Hipolitem Chludzińskim w Białej-Podlaskiej w dn. 1/IV. 1928 r. za Nr. 1358. Zarząd interesami spółki należy do obu spółników. Korespondencje zewnętrzne, wszelkie zobowiązania pieniężne i inne oraz weksle podpisywać będzie Ieko-Mejer Grynblat pod stemplem firmy.

31. Firma „Chaim Hofer” w Białej-Podl. przestała istnieć od kwietnia 1928 r.

2055. Zgodnie z art. 14 aktu spółki sporządzonego przed Notarjuszem Gulńskim w Miedzyrzeczu z dn. 2/V. 27 r. za Nr. 737 na miejsce zmarłej współwłaścicielki firmy „Młyn Motorowy, Finkielsztejn, Hauzman i Blajwas, Spółka Firmowa w Miedzyrzeczu” Fejgi-Liby Hauzman wstąpił do zarządu mąż jej Mordko Hauzman. Wobec śmierci tejże Fejgi-Liby Hauzman spadek po niej został otwarty.

Nr. 28. Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków z dn. 18 lipca 1928 r. postanowiono otwarcie likwidacji spółki „Makozbóż”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białej-Podlaskiej” oraz wybrano na likwidatorów Sruła Finkielsztejn i Arona Wajsmama, zam. w Białej-Podl.

Nr. 1. Kapitał zakładowy Podlaskiego Syndykatu Rolniczego, Spółki Akcyjnej w Białej-Podlaskiej wynosi 135.000 złotych podzielonych na 9.000 akcji po 15 zł. każda. Według bilansu otwarcia

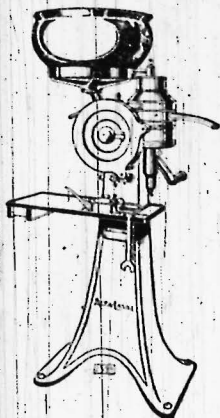
w złotych, sporządzonego na dzień 1 stycznia 1925 r. stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 25 czerwca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 55/24 r. poz. 542) i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dniu 27 kwietnia 1925 r. Kapitał zakładowy określony został na 135.000 zł.

Nr. 1. Henryk Próchnicki został zwolniony ze stanowiska dyrektora — zarządzającego z dniem 1/1. 28 r., a na jego miejsce przyjęty Janusz Los, który został upoważniony na mocy aktu zeznanego przed Stanisławem Ziembickim, zastępcą notariusza Antoniego Knolla w Warszawie z dnia 4/1. 28 r. Nr. 22 z prawem przelewu pełnomocnictwa w całości lub częściowo do podpisywania pod stemplem firmy samodzielnie wszelkiej korespondencji, czeków i przekazów w Bankach rządowych, do stawiania w Sądach we wszystkich instancjach do odbierania wszelkich sum z instytucji państwowych, samorządowych i prywatnych, do podpisywania weksli łącznie z jednym z członków Zarządu lub osoby upoważnionej do nabywania nieruchomości i t. p.

Nr. 1. Siedziba Podlaskiego Syndykatu Rolniczego, Spółki Akcyjnej jest Białą-Podlaską. Zarząd władny jest nabywać, sprzedawać i obciążać nieruchomości majątek spółki.

#### Ogłoszenia drobne.

Wiktor Kalicki zam. we wsi Korczówce zgubił kartę mobilizacyjną wydaną przez P.K.U. w Białej.  
Bako Stanisław rocznik 1899 zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej-Podl.  
Skradziono książeczkę wojskową wydaną na imię Jana Pomorskiego przez P.K.U. w Białej, rocz. 1901.  
Marja Roszkowska zam. w Puławach, zgubiła dowód osobisty wydany przez Starostwo w Białymstoku.



## Gospodarzu! kup najlepszą w świecie, oryginalną szwedzką wirówkę „ALFA LAVAL”

a nie pożałujesz wydanych pieniędzy.

Za najtrwalszą budowę i najlepsze odtuszczanie wirówki „ALFA LAVAL” zdobyły przeszło 1300 najwyższych nagród i odznaczeń.

Przeszło 4.000.000 wirówek „ALFA LAVAL” w użyciu.

30-letnia piśmienna gwarancja używalności. Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcz.

W roku bieżącym otrzymaliśmy: wielki złoty medal na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej przy I Targach Północnych w Wilnie, złoty medal na wystawie w Brześciu n/Bugiem, oraz szereg innych najwyższych nagród i odznaczeń za wirówki „Alfa Laval” i inne maszyny mleczarskie.

KOMPLETNE INSTALACJE MLECZARN SPÓDZIELCZYCH

### Tow. ALFA-LAVAL

Sp. z ogr. odp., Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60; Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna № 9.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice

PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY, Biała Podlaska.